

Poznań 18.09.2023

prof. dr hab. Jarosław Jarzewicz  
Instytut Historii Sztuki UAM  
Al. Niepodległości 4  
61-874 Poznań  
e-mail: [jarzewic@amu.edu.pl](mailto:jarzewic@amu.edu.pl)

Rada Naukowa Dyscypliny  
Nauki o Sztuce  
Uniwersytetu Jagiellońskiego

**Recenzja**  
**pracy doktorskiej Magdaleny Młodawskiej**  
**Władysław Łuszczkiewicz i jego działalność naukowo-dydaktyczna**  
**w kontekście studiów nad sztuką średniowieczną w XIX wieku**

Zainteresowanie własną przeszłością jest symptomem osiągnięcia świadomości odrębności przez określoną dyscyplinę naukową. Historia sztuki niewątpliwie do tej grupy należy, gdyż coraz większy jest nurt badań nad jej przeszłością – czyli historia historii sztuki – także w polskiej nauce. Rozprawa Magdaleny Młodawskiej wpisuje się w ten nurt, ponieważ dotyczy kluczowej postaci kształtującej się w XIX wieku polskiej historii sztuki – Władysława Łuszczkiewicza. Wybór tematu badań jest jak najbardziej słuszny, gdyż prace tego uczonego położyły fundament pod badania architektury średniowiecznej w Polsce – funkcjonujący obecnie badacze są jego dłużnikami i kontynuatorami.

Rozprawa składa się z 256 stron tekstu oraz 44 ilustracji. Tekst podzielony jest na 4 rozdziały oraz *Bibliografii*, *Bibliografii prac Władysława Łuszczkiewicza* oraz *Spisu ilustracji*. Rozdział pierwszy *Sformułowanie problemu – Łuszczkiewicz i jego działalność* (s. 6-17) jest ma charakter wstępu. W rozdziale drugim *Avant la lettre...* (s. 18-25), podzielonym na podrozdziały zarysowany został obraz środowiska intelektualnego, w którym działał bohater opracowania oraz jego biografia ze

szczególным uwzględnieniem jego edukacji (2.2. *Lata nauki*) i podróży formacyjnej (2.3. *Grand Tour*). Najobszerniejszy rozdział trzeci *Sztuka średniowieczna w pismach Władysława Łuszczkiewicza* (s. 82-206) podzielony jest na jedenaście podrozdziałów i stanowi merytoryczny rdzeń rozprawy. Rozdział czwarty jest *Podsumowaniem* (s. 207-213). Układ pracy jest zatem logiczny i odpowiada jej treści – pierwsza partia dotyczy życia a druga twórczości bohatera. Jedyna nasuwająca się odnośnie struktury uwaga, dotyczy niekonsekwentnej numeracji podrozdziałów w rozdziale trzecim: 3.0, 3., 3.1, 3.2 itd.

Na początku rozdziału 1. znajdziemy deklarowany cel pracy: „Tematem rozprawy jest działalność badawcza Władysława Łuszczkiewicza – krakowskiego malarza i uczonego nauczyciela i konserwatora, ważnej postaci kształtujących się w Polsce w drugiej połowie XIX wieku historii sztuki, archeologii oraz historii architektury (...) wyłaniających się z XIX-wiecznej całościowej historii kultury. Tym, co w szczególności sposób zdaje się interesujące (...) jest przebyta przez krakowskiego malarza i uczonego droga – od amatora po profesjonalistę, ciągle, konsekwentnie wzbogacającego po 1860 roku swój warsztat badawczy (...). Na tej drodze spotyka formujące go postaci, lektury, bierze udział w kształtowaniu się dyskursu polskiej humanistyki, pracuje w ramach kształtujących się naukowych instytucji” (s. 6).

Od razu chciałbym stwierdzić, że w rezultacie badań Autorki powstała bardzo wartościowa praca ukazująca życie i interpretująca twórczość naukową Łuszczkiewicza na tle środowiska intelektualnego Krakowa i Polski oraz ewolucji naukowej historii sztuki w tym czasie.

Jako główne tezy swojej rozprawy określa „rozpoznanie szczególnego wpływu Francji i badaczy francuskich na kształtowanie się warsztatu naukowego Łuszczkiewicza zwłaszcza (...) Viollet-le-Duca” (s.10-11).

Ważnym dokonaniem Autorki jest w tym kontekście zweryfikowanie/sfalsyfikowanie funkcjonującej dotąd w literaturze naukowej tezy o decydującym wpływie formacyjnym dla naukowej postawy Łuszczkiewicza jego podróży stypendialnej do Francji w latach 1849-50. Na podstawie nieuwzględnianych dotychczas archiwaliów, pozostających dotąd w posiadaniu rodziny Łuszczkiewicza, mogła stwierdzić, że nie ma zdecydowanego potwierdzenia szczególnych fascynacji mediewistycznych w jego pismach z tego czasu. Przeciwnie – raczej skupiał się na realizacji głównego celu

swojego stypendialnego pobytu, czyli rozwijaniu kompetencji artystycznych. Podkreślić trzeba z całą mocą znaczenie tych archiwaliów dających wgląd bezpośredni w działania i myśli samego bohatera a także rzucające ciekawe światło na życie intelektualne epoki. Drugą ważną tezą jest stwierdzenie „hybrydycznego charakteru” naukowego warsztatu Łuszczkiewicza, w którym Autorka stwierdziła „nakładanie się na siebie dwóch epistem: romantycznej i nowoczesnej scjentyzycznej” (s. 11). Można by powiedzieć, że Łuszczkiewicz był dzieckiem swojej epoki – jego młodość wypadła w okresie apogeum romantyzmu a wiek dojrzały – pozytywizmu, z jego scjentyzmem, którego był jednym z współtwórców. Na marginesie warto podkreślić banalną skądinąd prawdę, że granice formacji, epok kulturowych i literackich nie są „twarde”. Na przykład wspomniane na s. 32 mineralogiczne zainteresowania Michała Łuszczkiewicza (ojca Władysława) – mogły być inspirowane przez M. Mochnackiego, który w swojej rozprawie o literaturze poświęcił obszerne fragmenty rozważaniom geologicznym stwierdzając, że „Natura przychodzi do refleksji. (...) W naturze widzimy postęp nieprzerwany od bezwładności do życia; a w samym życiu ileż odmian, ile modyfikacji! Długi szereg jestestw rozdziela nieme głązy od rozumnego człowieka. Ale tę całą przestrzeń jedna linia przebiega.” (O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym, Warszawa 1830, II wyd. Poznań 1863, cyt wg wyd. Łódź 1985, s. 47).

Bardzo ważnym dokonaniem Autorki jest także skompletowanie bibliografii publikacji i poszerzenie oeuvre Łuszczkiewicza o dotychczas właściwie nieznaną szerzej podręcznik „Nauka o formach architektonicznych stylu romańskiego”. Jest to niezwykle ważny dokument dla historii historii sztuki w Polsce, dlatego postuluję jego opublikowanie w formie aneksu w drukowanej wersji omawianej dysertacji. Na s.193-201 Autorka przeanalizowała podręcznik umieszczając go na tle niemiecko- i francuskojęzycznych wydawnictw tego typu. Ciekawe byłoby również przeanalizowanie stosowanej przez Łuszczkiewicza terminologii architektonicznej. Na reproduktowanej stronie (il. 33) widoczne jest, że dla ujednocznienia podawał niekiedy również odpowiedniki niemieckie stosowanych terminów.

Autorka operuje umiejętnie dwoma perspektywami: mikrohistoryczną i makrohistoryczną. W ramach tej pierwszej niezwykle skrupulatnie zbiera i analizuje fakty związane ze swoim bohaterem i jego dziełami naukowymi. Znakomitym tego przykładem jest podrozdział 3.3, w którym przedstawiono dzieje powstania pracy o

opactwie w Mogile i przeanalizowano jej treść wskazując na źródła i wzory, na których Łuszczkiewicz się opierał a także podkreślono pionierski i przełomowy charakter tej monografii. Makrohistoryczną perspektywę zaprezentowała Autorka np. w podrozdziale 3.5, w którym przedstawiła metody badawcze Łuszczkiewicza na szerokim tle porównawczym. Analizuje m.in. rozumienie kategorii stylu w jego pismach (podstawowe znaczenie konstrukcji, materiału, a także tradycji narodowej), wskazuje na inspiracje biologiczne (celowość, kryterium funkcji i organicznych związków poszczególnych elementów, systematyka, rozwój). Bardzo przekonująco przedstawia przy tym dyskusje toczone w środowisku uczonych francuskich i możliwe źródła dla myśli krakowskiego badacza. Jednak trzeba jednocześnie podkreślić, że interpretowanie architektury w kategoriach organicznych jest tak stare, jak refleksja o budowlach – odzwierciedla się to i w terminologii (baza-stopa, kapitel-głowa, fasada-oblicze etc.) i w traktacie Witruwiusza i w architektonicznej metaforyce biblijnej etc. (por. np. J. Rykwert, *The Dancing Column*, Cambridge Mass. 1996).

Autorka dysponuje bardzo szeroką erudycją, nie tylko w zakresie kwestii omawianych w pracy ale też zagadnień metodologicznych i filozoficznych. Jest to oczywiście bardzo ważne w pracy o charakterze metanaukowym, jednak niekiedy prowadzi to do swoistego ciągu skojarzeń, komentarzy do komentarzy mogących zaciemniać istotę wyводу. Na przykład na s. 7 znajdziemy akapit odnoszący się do nieprofesjonalnych badaczy („amatorów-starożytników”), gdzie przytoczono negatywną opinię Nietzschego o takich postawach badawczych, komentarz Stephena Banna do opinii Nietzschego oraz komentarz Thomasa daCosta Kaufmanna do roli diletanti.

Tymczasem dla całego wyводу nie mają one większego znaczenia – również bez odwoływania się do tych autorytetów można stwierdzić, że dość naturalną kolejną rzeczą profesjonalizacja naukowych dyscyplin poprzedzona była zazwyczaj fazą „amatorską”. Na s. 126 Autorka przytacza – skądinąd dość banalną i oczywistą – definicję przypisu powołując się na autorytet Petera Burke. Nie wydaje mi się konieczne szukanie oparcia w literaturze dla takich konstatacji. Podobnie, raczej zaciemnieniu niż wyjaśnieniu służą przywołane na s. 12 myśli M. Foucaulta: „Oczywiście mam świadomość paradoksu komentarza, o którym pisał choćby Michel Foucault, akcentując, że ten rodzaj dyskursu z jednej strony eksponuje wagę, prymarność tego, co komentowane; z drugiej natomiast – wynika z przekonania, że tekst komentowany odznacza się bądź brakiem (i należy go

dopełnić), bądź nadmiarem (i wtedy należy go ograniczyć). Komentarz, który proponuję, nastawiony jest na to, co komentowane, na tekst, który pochodzi z przeszłości”. Moim zdaniem nie ma tu żadnego paradoksu – po prostu teksty pochodzące z przeszłości (wspomniane w ostatnim zdaniu cytatu) nie są częstokroć zrozumiałe same przez się, dla ich zrozumienia potrzebny jest komentarz, choćby z powodu zmiany kontekstu i zmieniających się znaczeń słów. To klasyczne zadanie hermeneutyki a tym samym humanistyki w ogóle. Konieczność komentarza jest w jakimś sensie wpisana w same teksty, czasem explicite: „Czy rozumiesz, co czytasz? - zapytał. A tamten odpowiedział: Jakżeż mogę rozumieć, jeśli mi nikt nie wyjaśni?” (Dz. 8, 30-31).

Nie bardzo jasny jest sens wprowadzenia pojęcia „dziewiętnastowieczności” (np. s. 9: „Przyjmuję tu perspektywę Abramowicza, widząc w zmienności rozumienia terminu archeologia, jedną z konstytutywnych cech dziewiętnastowieczności w obszarze kształtującej się nowoczesnej nauki”). Jaką ma ono moc wyjaśniającą? Czy zmienność znaczenia słów jest szczególną cechą dziewiętnastego wieku?

Przedstawiając w rozdziale 3. polskie prace o architekturze poprzedzające dzieło Łuszczkiewicza odnotowuje Autorka, że „archeologiczna turystyka (...) wiązała się z praktyką imperialną...” (s.88). To, co trafnie opisuje sytuację francuskich oficerów na Bliskim Wschodzie lub w Afryce jest zupełnie nietrafne w przypadku polskich zbieraczy narodowych starożytności, gdyż w tym czasie to właśnie Polacy byli poddani kolonizacji.

Pewien niedosyt pozostawia dość marginalnie potraktowana przez Autorkę analiza ilustracji stanowiących bardzo ważną część publikacji naukowych Łuszczkiewicza. Jedyne na s. 132-133 znalazłem kilka akapitów dotyczących tego problemu – słuszne skądinąd stwierdzenie o wpływie Viollet-le-Duca, o malarskiej trójwymiarowości i ekspresyjnym odwzorowaniu detali rzeźbiarskich kilku budowli. Tymczasem – jak zresztą Autorka w kilkakrotnie podkreślała – rysunki Łuszczkiewicza mają przełomowy charakter dla polskiej historii sztuki. Mamy w końcu do czynienia z artystą-malarzem o określonej indywidualności. Ilustracje naukowe ani w dziewiętnastym wieku ani obecnie nie są neutralnymi przedstawieniami – mają swoje konwencje, swoje zasady, mają swoje style, który podlegają ewolucji. Są też już od wielu lat przedmiotem badań w ramach historii sztuki (np. szereg publikacji poświęcił tej problematyce H.

Bredkamp). Już wśród załączonych do dysertacji reprodukcji rycin Luszczkiewicza można by wyróżnić kilka konwencji.

Aparat naukowy pracy jest bardzo obszerny i opracowany fachowo i starannie. Dla ułatwienia pracy przy przygotowaniu tekstu do druku podaję zauważone przeze mnie usterki o charakterze „literówek”:

s. 6, przyp. 1. : jako rok wydania książki A. Abgarowicza podan o „1867” a powinno być 1967 (ten błąd powtórzony w bibliografii;

s. 28, przyp. 88 : „powstania roku 183” powinno być „1830”;

s. 38: jest: „hr. Potocki” powinno być : „hr. Potockim” ;

s. 56: powinno być Annales archéologiques a nie „archéologique”;

tamże w przyp. 267: powinno być: A. Erlande-Brandenburg a nie „Irlande”;

s. 78, przyp. 393, jest: „E. Raczyński” a powinno być: „E. Rastawiecki”, błąd powtórzony w przyp. 395 na s. 79 i w bibliografii s. 232;

s. 83: jest: „Ervin Panofsky”, powinno być: Erwin Panofsky;

s. 96 jest: „Rolland Recht” powinno być: Roland Recht;

s. 103, przyp. 505 jest: „Łódź 20201” a powinno być Łódź 2001;

s. 117, jest „monografię mniejszą” powinno być: „monografię niniejszą”;

s. 135, przyp. 670 jest informacja o L. Wyganowskim, który jakoby „współpracował na pewno przy katedrze w Belleville” otóż na pewno nie, bo takiej katedry we Francji nie ma, jest kościół w paryskiej dzielnicy o tej nazwie;

s. 144 jest: „z opracowanych źródlach”, powinno być: „z opracowanych źródeł”;

s. 148 jest: „Mitthelungen”. powinno być: „Mittheilungen”;

s. 158, przyp 797 jest „Araszyński” powinno być: Arszyński;

s. 163, przyp.821 jako miejsce wydania książki Untermanna podane „Munich-Berlin” - nie wiadomo dlaczego użyta angielska nazwa Monachium (w rzeczywistości: München);

s. 180, przyp. 918: jest „Schmaasego” powinno być „Schnaasego”;

s. 195 przyp. 994 w tytule publikacji H. Kargego jest: „Nineteentj Centruy” a powinno być „Nineteenth Century” (błąd powtórzony w bibliografii) ;

s. 211 jest „od nauki przyrodniczych” powinno być: „od nauk przyrodniczych” ;

s. 225 w bibliografii dwukrotnie umieszczona ta sama pozycja S. Kutrzeby;

s. 229 jako miejsce wydania Allgemeine Bauzeitung podano „Vienna” zamiast „Wien” lub Wiedeń;

s. 229 w bibliografii dwukrotnie umieszczona ta sama pozycja Młodawskiej i Starzyńskiego;


s. 233 jest : „Rodzińska-Choraż” zamiast „Rodzińska-Choraży”;

s. 234 jest: „Skibińsk” zamiast „Skibiński”.

Bardzo obszerną bibliografię proponowałbym uzupełnić o książkę E. Luźynieckiej, Architektura klasztorów cysterskich, Wrocław 2002 (obszerny rozdział o opactwie w Mogile) oraz o klasyczną monografię Z. Żygulskiego jun. Dzieje zbiorów puławskich. Świątynia Sybilli i Dom Gotycki, Kraków 2009 (odnośnie koncepcji kolekcji puławskiej omawianej na s. 209).

Powyższe uwagi dyskusyjne i propozycje korekt, których wskazanie uważam za obowiązek recenzenta, nie zmieniają mojej bardzo wysokiej oceny omawianej dysertacji. Mamy do czynienia z dziełem ważnym i dojrzałym, rezultatem wielkiego nakładu pracy i erudycji, podejmującym bardzo istotną problematykę, znacznie poszerzającym wiedzę o pionierskim okresie naszej dyscypliny naukowej. Stanowczo postuluję opublikowanie rozprawy.

Z satysfakcją stwierdzam, że rozprawa „*Władysław Łuszczkiewicz i jego działalność naukowo-dydaktyczna w kontekście studiów nad sztuką średniowieczną w XIX wieku*” jest istotnym osiągnięciem naukowym, spełniającym w pełni wymagania ustawowe stawiane pracom doktorskim. W związku z powyższym zwracam się do Wysokiej Rady z wnioskiem o dopuszczenie p. Magdaleny Młodawskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Jarosław Jarzewicz